

Minister Gromyko przybył do Paryża

W poniedziałek we wczesnych godzinach popołudniowych przybył do Paryża z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrzej Gromyko.

Na lotnisku min. Gromykę powitali: minister spraw zagranicznych Francji Maurice Schumann wraz z wyższymi funkcjonariuszami francuskiego MSZ oraz ambasador Związku Radzieckiego w Paryżu, W. Zorin.

Min. Gromyko będzie gościł w Paryżu do 5 bm. i w tym czasie odbędzie rozmowy z prezydentem Pompidou, premierem Chaban — Delmasem, min. Schumannem oraz ministrem gospodarki i finansów Giscard d'Estaingiem. Oficjalne rozmowy mają się rozpocząć we wtorek.

Cała prasa paryska podkreśla duże znaczenie wizyty ministra Gromyki we Francji. Poniedziałkowy „Paris-Jour” pisze, że przybycie Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR do Paryża zapoczątkuje wielki dyplomatyczny tydzień we Francji. Stosunki między Francją a Związkiem Radzieckim — stwierdza „Paris-Jour” — są znakomite, a wyniki małej i wielkiej komisji francusko-radzieckiej są znacznie większe niż tego oczekiwano.

„Figaro” stwierdza, że wizyta ministra Gromyki, a następnie wizyta prezydenta Pompidou w ZSRR powinny się przyczynić do znacznego rozwoju kontaktów między obu krajami.

„La Nation” zaznacza, że od czasu podróży do Moskwy generała de Gaulle'a w czerwcu 1966 r. liczniejsze stały się spotkania dyplomatyczne między obu krajami otwierają się nowe perspektywy w dziedzinie gospodarczej, naukowej i technicznej. (PAP)

25-lecie Uniwersytetu Łódzkiego

W teatrze im. Jaracza rozpoczęły się wczoraj uroczystości jubileuszowe związane z 25-leciem Uniwersytetu Łódzkiego. Biorze w nich udział minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński oraz gospodarce miasta i województwa z Józefem Spychalskim i Jerzym Muszyńskim. (PAP)

Współpraca naukowo-techniczna krajów RWPG

Wczoraj w Moskwie rozpoczęło się czwarte posiedzenie grupy roboczej do spraw współpracy naukowo-technicznej krajów członkowskich RWPG. W posiedzeniu biorą udział kierownicy ministerstw i urzędów do spraw nauki i techniki krajów socjalistycznych.

Na posiedzeniu rozpatrywane są zagadnienia wszechstronnej współpracy naukowo-technicznej, w ramach opracowywanego kompleksowego programu dalszego pogłębiania i udoskonalenia współpracy krajów członkowskich RWPG. (PAP)

Święto pracowników przemysłu terenowego

Z okazji zbliżającego się Dnia Pracownika Przemysłu Terenowego — w Komitecie Drobnej Wytórczości odbyła się 1 bm. konferencja prasowa, na której przewodniczący KDW Włodzimierz Lechowicz omówił aktualne problemy w przemyśle drobnym.

Demonstracje w Kanadzie

W ostatnich dniach w Kanadzie odbywały się wielkie antywojenne demonstracje.

Masowa demonstracja i wiece protestacyjne przeciwko agresji amerykańskiej w Indochinach odbyły się w Ottawie przed gmachem ambasady USA i na centralnych ulicach miasta. Uczestnicy tych demonstracji wyrażali swą solidarność z narodami Indochin, walczącymi o wolność i niezawisłość oraz domagali się niezwłocznego i bez

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
2
CZERWCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 129 (8173)
Cena 50 gr

Traedia w Peru



Peru nawiedzone zostało przez trzęsienie ziemi. Trwało ono przez 40 sekund i objęło rozległe obszary kraju. Wg. pierwszych doniesień liczba ofiar śmiertelnych wynosi 70 osób, a setki ludzi odniosły rany. Na zdjęciu: jeden z domów w Limie zniszczony trzęsieniem ziemi.

CAF — UPI

Krytyka polityki Nixona

Występując na uroczystości promowania absolwentów college'u w South Handley (Massachusetts), senator Edward Kennedy skrytykował za granicą i wewnętrzną politykę administracji Nixona. Wtargnięcie wojsk amerykańskich do neutralnej Kambodży — oświadczył senator — wywołało w USA falę niezadowolenia i nieufności, ponieważ akcja ta „jest niczym nieusprawiedliwiona i niezrozumiała”. Senator wezwał rząd do opuszczenia Kambodży, co powinno być pierwszym realnym krokiem prowadzącym do wycofania wszystkich wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego.

Kennedy podkreślił następnie, że w rezultacie wojny w Indochinach, na którą wydaje się ogromne środki, nie znajdują należytego rozwiązania ważne problemy wewnętrzne. Miliony Amerykanów — stwierdził senator — nie wierzą już, że przywódca Ameryki rzeczywiście chce rozwiązać problemy dnia dzisiejszego — problemy wojny i stosunków rasowych, inflacji, ochrony zdrowia, oświaty i przebiegu gospodarki. (PAP)

Rozmowy syryjsko-algierskie

W Syrii przebywa z oficjalną wizytą algierska delegacja partii tajna na czele z Ahmedem Kaidem. Delegacja prowadzi rozmowy z delegacją Partii Odrodzenia Arabskiego BAAS, na której czele stoi sekretarz generalny N. Atasi. (PAP)

warunkowego wycofania wszystkich wojsk USA i ich sojuszników z Wietnamu, Laosu i Kambodży.

Młodzi fizycy w Zakopanem

W Zakopanem rozpoczęła pracę tak zwana szkoła letnia młodych



fizyków, która zgromadziła 110 uczonych z 8 państw: Bułgarii, CSRS, Francji, NRD, NRF, Włoch, ZSRR i Polski.

Główny temat zakopiańskiego spotkania — defekty sieci krystalicznej — będzie omawiany przez 16 wykładów.

Nowe posunięcie reżimu Lon Nola

Stan wyjątkowy w Kambodży

Korespondent agencji AP, Wheeler, komentując wprowadzenie od poniedziałku stanu wyjątkowego w Kambodży, donosi z Phnom Penh, iż zdaniem kół dyplomatycznych, posunięcie to ma na celu jedynie zalegalizowanie istniejącego już stanu.

Rewizje w domach bez nakazu odbywają się już od dawna, a patrole wojskowe praktycznie zabraniają ludności poruszania się w nocy w Phnom Penh i w całym kraju.

Agencja AP informuje z Sajgonu, że w niedzielę artyleria amerykańska wystrzeliła z obszaru Wietnamu Południowego ponad dwa tysiące pocisków na terytorium Kambodży,

głównie w okolicach miasta Krasang.

Rzecznik wojskowy Phnom Penh potwierdził, że w rękach oddziałów wiernych księciu Si hanoukowi znajduje się nadal stolica prowincji Stung Treng oraz znaczna część drogi łączącej Phnom Penh z Angkor Wat. Między Baray i Tang Krasang przeciwnicy reżimu Lon Nola wysadzili w powietrze kilka mostów.

Równocześnie podano, że partyzanci południowowietnamscy ostrzelali w nocy z niedzieli na poniedziałek obiekt wojskowy w Hue i Dalat. W tym ostatnim mieście pod partyzanckim ogniem znalazł się obóz artylerii amerykańskiej.

W amerykańskim senacie toczy się niemal od trzech tygodni debata nad interwencją zbrojną USA w Kambodży. W toku debaty ma być m. in. rozpatrzony i poddany pod głosowanie wniosek Coopera — Churcha, zmierzający do obciążenia od 1 lipca br. funduszy na operacje wojsk amerykańskich w Kambodży. Zwolennicy tego wniosku, którzy twierdzą, iż ma on poparcie większości senatorów, oskarżają rząd, że zamierza możliwie najdłużej odraczać głosowanie nad wnioskiem.

Komisja do piętnowania zbrodni wojennych, popelnianych przez imperialistów amerykańskich i ich lokajów w Wietnamie Południowym, ogłosiła — jak informuje agencja Wyzwolenie — komunikat o zbrodniach dokonanych w ciągu

gu pierwszych pięciu miesięcy br.

Komunikat stwierdza, że do połowy maja przeprowadzono w Wietnamie Południowym 622 operacje karne, zabijając lub raniąc niemal 1800 osób, wtrącając do więzienia prawie 500 oraz paląc około 560 domów.

Oprócz wzmożonego terroru wobec ludności, agresorzy amerykańscy stosowali na szeroką skalę trujące substancje chemiczne w wielu gęsto zaludnionych okęgach, powodując zażucie ludzi oraz straty w zasiewach.

Równocześnie był to okres wzmożonych nalotów, bombardowań i ostrzeliwania z dział wielu okęgów. Między innymi w prowincji Ben Tre zabito lub raniło 500 osób. PAP

Jak zaprenumerować „Głos”

Placówki Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” oraz listonosze przyjmują już zamówienia na abonament „Głosu Wielkopolskiego” na III kwartał oraz na II półrocze br. Abonament kosztuje — 39 zł kwartałnie i 78 zł za pół roku.

Należność — w przypadku zamówienia „Głosu” w „Ruchu” — należy przekazywać blankietem PKO na konto: „Ruch” — PKO Poznań nr 122-6-211831. Początek i listonosze przyjmują wpłaty gotówką.

Zaburzenia w Pakistanie

W mieście Ekbulna w Pakistanie wschodnim doszło do starcia między grupą robotników domagających się uwolnienia dwóch przywódców związkowych a siłami porządkowymi. Według doniesień, jedna osoba została zabita, a 40, w tym 7 policjantów — zostało rannych.

W Pakistanie wschodnim obserwuje się ostatnio szereg zaburzeń społecznych. W ub. sobotę w jednej z najważniejszych fabryk pakistańskich — fabryce papieru gazetowego — przetrwano pracę po gwałtownych incydentach między załogą i dyrekcją. Od początku maja w Pakistanie rozruchy społeczne nabrały niepokojących rozmiarów. W miejscowości Tara w pobliżu Khulna zginęło 5 osób w wyniku starcia manifestantów z policją. Manifestanci próbowali uwolnić więźniów. Policja użyła też broni w Gaibandha, gdzie zabito dwie osoby. Zanotowano serię tajemniczych eksplozji. Zginęło 6 dzieci bawiących się bombami lub granatami znalezionymi w gmachach publicznych.

W stolicy Pakistanu wschodniego — Dacca 24 maja doszło do strzelaniny, podczas której zginęło 10 osób, w tym komisarz policji. (PAP)

Festiwal piosenki radzieckiej

W dniach 3—6 bm. odbędzie się w Zielonej Górze VI festiwal piosenki radzieckiej, będący artystycznym podsumowaniem ogólnopolskiego konkursu piosenki radzieckiej.

Do udziału w festiwalu zakwalifikowało się 31 solistów, 1 kwartet i 3 duety. Wystąpią oni na 2 koncertach kwalifikacyjnych oraz na uroczystym koncercie galowym. (PAP)

Międzynarodowy Dzień Dziecka

Najmłodszy Polacy obchodzili swoje święto

7 mln najmłodszych mieszkańców naszego kraju obchodziło w poniedziałek swoje święto — Międzynarodowy Dzień Dziecka. Przygotowano dla nich wiele atrakcyjnych imprez, zabaw z niespodziankami, konkursów, wycieczek, zawodów sportowych.

Dużym przeżyciem dla warszawskich harcerzy ze środowiska hufca im. Włodzimierza Komarowa było spotkanie z goszczącym w Polsce lotnikiem — kosmonautą, Borysem Wołynowem, który odpowiadał na wiele „fachowych” pytań z dziedziny lotów kosmicznych.

W Domu Kultury Radzieckiej otwarta została wystawa

prac dziecięcych pn. „Lenin i jego ojczyzna”. Młodociani artyści prezentują tutaj albumy, plakaty, gazetki, kukiełki w strojach narodów radzieckich, ilustracje do bajek. Pierwszymi gośćmi na wystawie była przebywająca w naszym kraju delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z przewodniczącym Iwanem Spiridonowem. Obecny był radca ambasady ZSRR w Warszawie Nikołaj Ponomarew.

Wiele interesujących imprez dziecięcych odbyło się na terenie Wielkopolski. Ponad 13 tys. dzieci z poznańskiej dzielnicy Jeżyce bawili się bez troski na pięknie przystrojonych placach gier. Zabawom towarzyszyły kiermasze książek, loterie, wyścigi rowerowe. W Pałacu Kultury rozpoczął się festiwal filmów o dzieciach i dla dzieci.

W prawie 100 wsiach Białostockiej spółdzielczości wiejskiej zorganizowała festyny pod hasłem „o uśmiech dziecka”. Małym mieszkańcom wsi Rutka — Tartak w pow. suwalskim przekazano plac gier i zabaw wykonany w czynie społecznym przez dorosłą społeczność.

Tegoroczne święto odbywało się pod hasłami braterstwa, przyjaźni i pokoju dla wszystkich dzieci. W Bydgoszczy spotkały się działaczki kół gospodyń wiejskich z terenu całego województwa. Przywiozły one tysiące ubrań i kompletów bielizny własnoręcznie uszytych i przeznaczonych dla wietnamskich maluchów. (PAP)

Obrady krajowego zjazdu górników

W poniedziałek rozpoczęły się w Katowicach dwudniowe obrady IX Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Górników. Ok. 250 delegatów reprezentuje na zjeździe 640 tys. rze sę górników — związkowców. Zjazd dokona oceny działalności instancji i ogniw związku w latach 1967—69, ustali program działania na następną kadencję i wybierze nowe władze związku.

W IX Krajowym Zjeździe Zw. Zaw. Górników uczestniczą: członkowie Biura Politycznego KC PZPR; przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierrek; członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek, minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega, sekretarz ZG ZMS — Jan Maj. PAP

Delegacja z Jugosławii w Polsce

W dniu 1 czerwca br., na zaproszenie sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przybyła do Warszawy czteroosobowa delegacja robocza socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii.

Spadek kursu funta szterlinga

W poniedziałek zanotowano na giełdzie londyńskiej gwałtowny spadek kursu funta szterlinga w stosunku do dolara. Po raz pierwszy od 21 stycznia br. kurs funta spadł z 2.4015 do 2.3986.

Katastrofa lotnicza

Samolot wojskowy „Lansen A-32” uległ katastrofie w okolicy szwedzkiego miasta Soederhamn. Obaj członkowie załogi ponieśli śmierć.

Nowa lokomotywa spalinowa z HCP

W Zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu dobiegają końca prace, związane z budową pierwszej lokomotywy spalinowej o mocy 1.700 KM, przeznaczonej do ruchu towarowego i osobowego na głównych liniach PKP. Nowa lokomotywa wyposażona została w silnik spalinowy, wykonany w „HCP” wg. licencji włoskiej firmy „Fiat”.

Nowoczesna lokomotywa z „HCP” będzie osiągać prędkość 120 km/godz. i może być wykorzystana w ruchu pośpiesznym i ekspresowym.

Obecnie trwają także prace wykończeniowe przy drugim egzemplarzu lokomotywy, a w najbliższych dniach na stanowisko montażowe trafi trzecia lokomotywa o mocy 1.700 KM. PAP

18 bm. — wybory w W. Brytanii

Torysi czy labourzyści

„W polityce brytyjskiej — na szczęście — zmiany są zwykłe sprawą marginesową. Wpływ, jaki może wywrzeć na kraj zwycięstwo torysów lub labourystów będzie mieć pewne znaczenie, ale jego rozmiary znajdować się będą w rażącej dysproporcji do słownictwa i namietności, jakie zaznaczają się obecnie w toku kampanii” — tak „Sundy Times” w swoim ostatnim numerze rozpoczyna porównanie manifestów wyborczych obydwu głównych i jedyńskich partii brytyjskich, które walczą o władzę.

Porównanie tych dwóch dokumentów nasuwa wniosek, iż organ prasowy lorda Thom-sona jest i tak bardzo wstrze- mieźliwy w swych uwagach, gdyż obecnie w toku kampanii wyborczej widać wyraźnie za- cierać się różnice nie tylko w postępowaniu taktycznym między jedną czy drugą ekipą, ale znikają również różnice w samych sformułowaniach.

W manifestach labourystów- skim, zatytułowanym opty- mistycznie „tworzymy lepsze społeczeństwo”, nie ma trady- cyjnych z tej okazji wzmi- nek o „socjalizmie” ani „spraw- iedliwości społecznej”. Istot- nym regresem w stosunku do uchwał konferencji partyjnej jest rezygnacja z dalszego opo- datkowania gromadzących przy- watnie bogactw. Z kolei w manifestach torysów, ogłoszo- nym pt. „lepsze jutro” za- pomniano o zamiarach denacjo- nalizacji przemysłu stalowego, co było dotychczas powtarzają- cym się faktem na konferen- cjach partyjnych konserwa- tystów.

Obydwa programy rozpoczynają się niemal identycznie od stwier- dzenia, że 18 czerwca naród ma dokonać wyboru swojej przyszłości na lata siedemdziesiąte i okres późniejszy.

Torysi skoncentrowali się na przedstawieniu osiągnięć swych rządów w ramach rządów labou- rystowskich, odwołując się do uczuć patriotycznych, stawiając oni na rozwój gospodarki przy pomo- cy zniszczenia „dyktatu państwa”, ograniczenia bądź likwidacji pew- nych form podatków, ograniczenia wydatków administracyjnych i ożywienia inicjatywy oraz chęci do pracy... „labourystowska po- lityka przyszłości jest ich polity- ką przeszłości. Nie mają żadnych środków ograniczenia podwyżek cen, żadnych środków dla zmnie- szenia marnotrawstwa w postaci bezrobocia. Żadnych planów do- tyczących skierowania dodatkowej pomocy społecznej dla tych, którzy jej najbardziej potrzebują. Ich pro- gram zawiera: więcej podatków, więcej urzędników, więcej dyktatu rządowego... my zredukujemy i zre- formujemy podatki, dając priory- tet redukcji podatku dochodowego tak, aby ludzie otrzymywali spra- wiedliwą zapłatę za swą pracę. Ba- za dla tych redukcji będą nowe bodźce oszczędzania oraz likwi- dacja niepotrzebnych wydatków państwowych...”.

Istotne jest, że w manifestach torysowskim nie ma zapowie- dzi uchylenia żadnej istotnej

Rozmowy Jugosławia — EWG

W poniedziałek w Belgr- dzie rozpoczęły się rozmowy między przewodniczącym Eu- ropejskiej Wspólnoty Gospo- darczej, J. Reyem a członkiem Związku Rady Wykonaw- czej Jugosławii T. Granfi- lem. Omawiane są zagadnie- nia związane z realizacją u- kładu handlowego między Ju- gosławią a EWG, który wszedł w życie 1 maja br., a także sprawy współpracy gospodarc- zej i jej dalszego rozwoju. W toku dwudniowej wizyty w Ju- gosławii Rey i towarzyszące mu osoby zostaną przyjęci przez przewodniczącego Zwią- kowej Rady Wykonawczej, M. Ribicicia i wiceprzewodniczą- cego Rady, M. Pavicevicia. PAP

W Tatrach bardzo zimno

W poniedziałek na Kaspro- wym Wierchu termometry wskazywały minus dwa stop- nie. Ponieważ w tym rejonie nadal leży sporo śniegu, kadra narodowa polskich zjazdow- ców rozpoczęła slalomowe zgru- powanie treningowe. Jak twier- dza zawodnicy, warunki do- jazdy na nartach są jeszcze w górach idealne.

Niżej w Zakopanem jest cie- plej — ok. plus 8 stopni, ale ja- bionie wypuszczają tu zale- dwie pierwsze paki, nie za- kwilił dotąd jeszcze bez.

W tych warunkach opóźnia się tu oczywiście sezon tury- styczny. Pełne zwykle o tej porze roku campingi, są zupeł- nie puste. Na szlakach tury- stycznych, które z powodu ob- lodzeń i śniegu są nadal nie- bezpieczne, całkowicie zamar- ruch. (PAP)

Artyści z Gruzji w Poznaniu

Do Poznania przybyli na gościnne występy w Operze ar- tyści Gruzńskiego Teatru im. Rustaweliego z Tbilisi. Ze- społowi towarzyszy wiceminister kultury Gruzji SRR i zarazem znany pisarz — W. Jakaszwilli oraz przedsta- wiciele gruzińskiej prasy i telewizji.

Na czele Państwowego Aka- demickiego Gruzjińskiego Te- atru im. Rustaweliego stoi znany aktor filmowy i teatral- ny, ludowy artysta ZSRR, lau- reat Nagrody Państwowej i Leninowskiej — Sergio Zaka- riadze. Ten zasłużony aktor jest doskonale znany z filmu „Ojciec Żołnierza”.

Goszczony w Poznaniu teatr należy do najlepszych zespo- łów dramatycznych Gruzji. W czasie swojej 50-letniej

działalności zapisał się wielo- ma cennymi pozycjami reper- tuarowymi. Obok sztuk dra- matu narodowego, które sta- nowią podstawę polityki re- pertuarowej, wystawiane są najcenniejsze pozycje drama- turgii światowej od klasycy- nej po współczesną. Teatr dys- ponuje dwoma scenami, z któ- rych mniejsza przeznaczona jest na przedstawienia ekspe- rymentalne. Spektakle po Pol- sce są przeglądane najwartości- wszych pozycji z dorobku te- atru gruzińskiego.

W Poznaniu zobaczymy gru- ziński dramat w „Mądrości zmyślenia” i „Macosze Sa- maniszwilli” i pozycje z współ- czesnego dramatu w „Antygo- nie”. Dzisiejszy spektakl pt. „Dzieci ziemi” przygotowany został dla uczczenia 100 rocz- nicy urodzin Lenina.

Interesującą zapowiada się ostatni wieczór, na który zło- żą się kompozycje fragmen- tów z przedstawień wystawia- nych w ciągu 9 lat na scenie teatru m. in. z „Witezia w tygrysięj skórze”, Szoły Rusta- weliego, „Fedry” Racine’a, „Króla Lira” Szekspira.

Teatr im. Rustaweliego nazy- wają krytycy teatrem aktora. Wśród 85-osobowego zespołu wiele jest wybitnych indy- widualności aktorskich. Do Po- znania zespół przyjechał bez- pośrednio po występach w NRD.

Aby widom umożliwić peł- ny odbiór spektaklu, sala Ope- ry została radiofonizowana, każdy będzie mógł słuchać tekstu w tłumaczeniu na ję- zyk polski. (bg)

Tragiczne trzęsienie ziemi w Peru

Jak wynika z informacji, na- pływających z rejonów Peru objętych trzęsieniem ziemi, w 90 proc. zniszczone zostało miasto Huaraz — stolica de- partamentu Ancash, położone- go w Andach, na północ od Li- my. Pewien lekarz z Huaraz przekazał przez krótkofalówkę alarmującą wiadomość, iż prawdopodobnie kilka tysięcy mieszkańców tego miasta po- niosło śmierć, a 20.000 znajdu- je się bez dachu nad głową. W miejscu, które pozabawione zo- stało elektryczności panuje straszliwe zimno. Lekarz za- apelował o natychmiastową po- moc w postaci plazmy, antybio- tyków i szczepionek.

Inny radioamator doniósł, iż w tym samym rejonie miasto Macara, liczące 2.000 mieszkań- ców zostało całkowicie zniszc- zone. Według informacji u- chodźców, inne miejscowości znajdują się w podobnym sta- nie.

Miedzy godziną 21.24 czasu warszawskiego w niedzielę, a 3.48 w poniedziałek zanotowa- no 8 wstrząsów. Największe zniszczenia spowodowały pierw- sze wstrząsy, których siła wy- niosła 7,7 w skali Richtera. PAP

„Koziołki” płacą

4, 9, 13, 14, 25 (7)

W 681 Poznańskiej Grze Liczbo- wej „Koziołki”, której losowanie odbyło się 31 maja br., wpłynęło 318.617 zakładów wartości 955.851,— złotych.

Fundusz wygranych wynosi: 525.718,— zł. Nie stwierdzono wy- granych 1 stopnia. Fundusz na wy- grane 1 stopnia w następnych grach wynosi: 500.000,— zł.

Stwierdzono: 2 „czwórki z liczbą dodatkową” w kol. 89 w Po- znaniu i kol. 288 w Golinie pow. Konin po zł. 28.886,—; 64 „czwórki” po zł. 1.742,—; 174 „trójki premio- wanych” po zł. 152,—; 2.128 „trój- jek” po zł. 52,—; 3.139 „dwójek pre- miowanych” po zł. 25,—; 25.222 „dwójek” po zł. 5,—.

Na 4-cyfrową końcówkę bander- rolli 4099 ustalono: 3 premie po 2.500,—; 2 premie po 500,— zł.

Losowanie 682 gry odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 12.30 na Ry- nu w Szamotulach. K3783

Toto-Lotek

10, 18, 23, 37, 38, 47 dod. 26
banderola 7264

Polityka wschodnia Bonn wobec nowych trudności

Po spotkaniu w Kassel, które opozycja wykorzystuje jako argument przeciwko rządowi Brandta — Scheela, bazując na oskarżeniach o zbyt daleko idących ustępstwach rządu wobec NRD, również wyniki rozmów Egona Bahra w Moskwie są obecnie dla partii chadeckich nowym celem ataków zmierzających do zdyskwalifikowania całej polityki wschodniej tego rządu.

Partie CDU i CSU solidarnie występują obecnie przeciw- ko podpisaniu układu z ZSRR o wyrzeczeniu się siły w sto- sunkach wzajemnych, twier- dząc iż chodzi nie tylko o re- zygnowanie ze stosowania siły, lecz o porozumienie, które czę- ściowo ma charakter traktatu pokojowego między ZSRR i NRD, przesądzającego raz na zawsze o trwałym podziale

Niemiec. Rząd boński stara się w tej sytuacji uzyskać i prze- ciwstawić opozycji jak najszer- szą bazę dla swojej obecnej „polityki wschodniej”.

Aby odeprzeć oskarżenia CDU/CSU, że jego polityka prowadzi do „zaniedbywania sojuszników zachodnich” i „spycha na drugi plan potrzebę umacniania jedno- ci Europy zachodniej”, rząd doko- nuje w chwili obecnej wielkiego manewru oskrzydlenia opozy- cji. Pierwszym kontrargumentem, który wytrąca broń z ręki opozy- cji, jest rezolucja sesji Rady Mi- nistrów NATO w Rzymie, wyraża- jąca solidarność tego sojuszu z po- lityką wschodnią Bonn. W oświad- czeniu z dnia 29 bm. rząd stwier- dził, iż rezolucja ta nie tylko jest „wyrażeniem zaprzeczenia kryty- ki uprawianej przez opozycję”, lecz wprowadził stąd zarzut przeciwko partiom CDU/CSU, że „ogłoszony przez opozycję zamiar, by stać na uboku wobec polity- ki „odprężenia”, prowadzonej przez SDP i FDP „byłby osłabie- niem sojuszu”.

Obserwatorzy polityczni w Bonn zwracają uwagę, że ze- względu na sytuację wewnę- trzną Partii Wolnych Demo- kratów (FDP), a zwłaszcza sprze- ciw konserwatywnego skrzydła wobec polityki reali- zowanej przez Brandta i Schee- la, sprawa ewentualnego pod- pisania układu z ZSRR może napotkać trudności. Część ob- serwatorów w Bonn wyraża po- gląd, że skrzydło FDP, bez- pośrednio współpracujące z rzą- dem, będzie się powstrzyma- wać przed zajęciem definityw- nego stanowiska tuż przed wy- borami do Landtagu Nadrenii — Północnej Westfalii, aby nie narazić się na zarzut ze stro- ny CDU/CSU zbyt pochopne- go działania i rezygnacji z „podstawowych interesów” oraz zgody na „daleko idące ustępstwa”.

Uważa się, że stanowisko do- radzające rezerwę zajmują m. in. wiceprzewodniczący FDP minister Hans Dieter Gensche, a także dotychczasowy sekre- tarz stanu w MSZ Ralf Dah- rendorf. (PAP)

Matury w technikach dla pracujących

Wczoraj rozpoczęły się ostat- nie w tym roku szkolnym egz- aminy maturalne. 1.720 absol- wentów techników dla pracu- jących w Poznaniu i wojewód- ztwie przystąpiło do prac pi- semnych z języka polskiego. Każdy ze zdających miał do wyboru zestaw 3 tematów: Rozwinię na podstawie przykładu z dowolnie wybranej epoki literackiej myśl Lenina, że po- stępowa literatura była zawsze odbiciem rzeczywistości; Oceń bohaterów dzieł Żerom- skiego zaangażowanych w spra- wę społeczną i narodowe wła- sne kraju; Człowiek współ- czesny, jego postawa wobec ży- cia w świetle znanych mi ut- worów w literaturze polskiej i obcej.

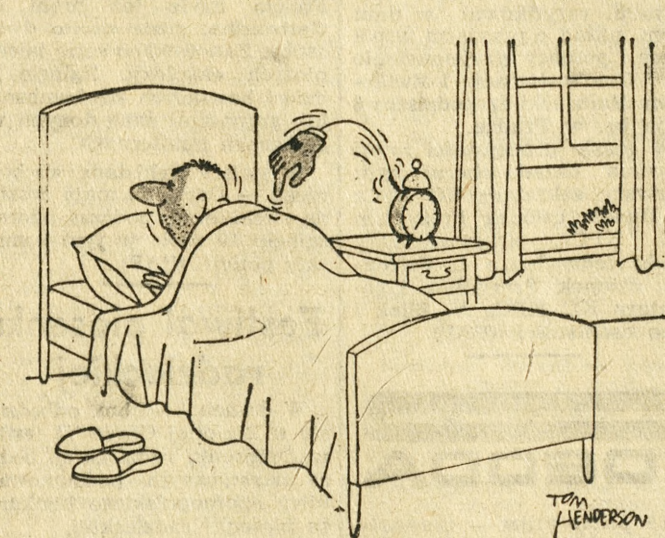
Dzisiaj abiturienti techni- ków dla pracujących piszą pra- ce egzaminacyjne z matema- tyki.

4 czerwca rozpoczną się egz- aminy ustne. (bg)

Wypadki drogowe

W ciągu ostatniej doby zanoto- wano na terenie kraju 58 poważ- niejszych wypadków drogowych. W wypadkach tych poniosło śmierć 16 osób, a 86, w tym 11 dzie- ci, doznało obrażeń. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Drogo magazynować czy taniej sprzedawać?

Kupił nie kupił, pooglądać można. Tyle, że to raczej trudne. Ścieżnica na wieszakach odzież nie ułatwia wyboru, a w stosach wmiętych konfekcji też nie sposób cokolwiek wypatrzyć. Zachęcająco brzmi jedynie anons komunikujący wszem i wobec o okazyjnej sprzedaży poszezonowej.

Cóż to są za okazje? Na przykład ciepłe ineksprymable za pół ceny zimowej. Ale jest maj i szuka się raczej kąpielówek. W lutym i marcu znalazłby pewnie niejednego amatora — teraz, kiedy po dokuczliwej zimie wyciekujemy lata, nie ma nadgorliwców, którzy myśleliby już o następnych mrozach. Wydaje się więc, że ineksprymable pędzą w powrocie do magazynów, by doczekać właściwej sobie pory roku.

ZAPASY Z ZAPASAMI

A magazyny pełnią wręcz niepokojąco. Mówi się wprawdzie, że od przybytku głowa nie boli, gorzej jednak, gdy jest to przybytek kłopotliwy. Zapasy w handlu wzrosły bowiem ponad normalny stan, zwłaszcza w odzieży szytej z tkanin. Przekroczyły o bezmała 10 proc. wielkość zapasów sprzed roku. Gorzej, że w grupie towarów tzw. trudnozbieralnych zwiększył się znacznie udział ubrań męskich i strojów damskich.

Szukając przyczyn narastania takich „remanentów” można ich wymienić niemało. Na przykład może to być odzież odbiegająca od aktualnie obowiązującej mody, może mieć w porównaniu z nowościami dnia zbyt wysokie ceny, może też pochodzić z nieprzeznaczonych, źle trafionych zakupów handlu, może się wreszcie odkładać w magazynach dlatego, że sam handel za mało energicznie zabiega o ich sprzedaż i zbyt oszczędnie sięga po instrument „przecen” i tzw. sprzedaży z bonifikatą.

A przy tym odzież to nie wino, leżakowanie jej nie służy. Każdy miesiąc magazynowania pracuje na niekorzyść handlu i klienta. Nie mamy, niestety nadmiaru powierzchni do składowania, towar nie tylko się gniecie, ale i trwale odkształca, tkaniny tracą świeżość kolorów. Swego czasu w sukurs handlowcom przyszły...

Festiwal Folkloru Ziem Górskich

Stale nabiera znaczenia i rozmachu Międzynarodowy Festiwal Ziem Górskich, który w tym roku odbędzie się w Zakopanem w dniach od 6 do 13 września.

Z zaproszonych zgłoszyli już swój udział w festiwalu bardzo dobre zespoły Austrii, Bulgarii, CSRS, Francji, Jugosławii, NRD, Włoch i ZSRR. Nadal prowadzona jest korespondencja w sprawie występów reprezentantów Szkocji, Hiszpanii, Norwegii i Szwecji. Można już dziś liczyć się z tym, że w Zakopanem wystąpi co najmniej 10 zaproszonych zespołów zagranicznych.

Tę wielką imprezę kulturalną towarzyszyć będzie tym razem zjazd naukowy na temat folkloru, który odbędzie się pod patronatem Centralnej Poradni Ruchu Amatorskiego w Warszawie.

Zjazd oczekiwany jest w gronie znawców folkloru z niesłychanym zainteresowaniem. Bardzo wiele sobie po nim obiecuje, gdyż po raz pierwszy w Europie ma na nim paść odpowiedź na pytanie — „gdzie są granice stylizacji”? Problem ten wyłonił się w Zakopanem podczas poprzednich festiwali, na których odrębnie klasyfikowano autentyczny folklor bez żadnych stylizacji.

Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, takie zespoły istnieją w Polsce, ale w zasadzie trudno je uznać za unikalne. Wszędzie widać się mniejsza lub większa stylizacja „pod publiczność” zupełnie obca folklorowi.

Na temat autentyczności folkloru są wszędzie — również i u nas — bardzo podzielone zdania, jest na przykład wielu zwolenników poglądu, że nowe czasy, warunki życia, rodzą nowe obyczaje i dla tego nie można z uporem uważać czegoś za stylizację tylko dlatego, że tego dawniej nie było. Folklor jest żywy, stale tworzy nowe wartości i formy artystyczne, którym nie można odmawiać autentyczności i podciągać je szablonowo pod miano „obcej” stylizacji.

PAP

mole, które w jednym z magazynów dobrały się z apetytem do włoskich mohairowych sweterków. Magazyn trzeba było opróżnić, zdezynfekować, a sweterki puścić na rynek za jedną trzecią ceny. U pań, które mają smykałkę do artystycznych reperacji, cieszyły się zresztą wielkim wzięciem, ale takiej metodzie handlowania trudno dać poklask. Zapasy... z zapasami muszą być prowadzone systematycznie, z kalendarzem w rękę, przy jednocześnie ze strony handlu umieć jednoznacznie podejmowania decyzji w sprawach „przecen” i bonifikat. A te, niestety, przycho- dzą jak musztarda po obiedzie.

JEST KOMPETENTNYCH WIELU...

Ale — trawestując dalej wielkiego wieszczę, — żaden z nich nie śmie podjąć ryzyka na własną rękę, nawet w najszlachetniejszej sprawie. Droga, jaką musi odbyć wniosek o obniżenie ceny na towary trud-

O krótszy czas dojrzewania decyzji

nozbieralne, to dla handlu prawdziwa droga przez mękę. Żeby decyzja taka dojrzała, musi przejść przez niemal wszystkie szczeble — od hurtu i central handlowych poczynając — aż po ministerialny. W czasie oznaczają to średnio przynajmniej pół roku. Teoretycznie istnieje wprawdzie możliwość stosowania „przecen” w ramach indywidualnych uprawnień przedsiębiorstw, w praktyce jednak to warzyszy jej tak wiele obustronnych warunków, że nikt nie ma ochoty na korzystanie z tych praw.

W rezultacie czas dojrzewania decyzji nadal obniża wartość magazynowanych towarów, zmniejsza szanse szybkiego sprzedania ich w sklepach. Gdyby były „wyrzucone” w porę na przełomie sezonów, najprawdopodobniej znalazłby chętnych nabywców nawet przy stosunkowo niewielkiej obniżce ceny. Serwowane w postaci owej przysłówowej musztardy, przestają być okazją i za pół roku niewiele wartości przekraczają próg, za którym już zaczyna się pojęcie bubi.

Nie ma to oczywiście nic wspólnego z szeroko rozumianą ekonomiką sprzedaży. Klęci się z podstawową funkcją handlu, który przede wszystkim powinien umieć sprzedawać.

Handlowcy na całym świecie bronią się jak mogą przed nadmiarem towaru w magazynach, prześcigają w pomysłach aby tylko pozbyć się kłopotliwych zapasów. Wola sprzedać taniej niż finansować koszty ich magazynowania, prowadzą poszezonową sprzedaż poszczególnych asortymentów zrywajowo przez cały okrągły rok.

NIEŻYCIOWE PRZEPISY

Żeby nie sięgać daleko, posłużmy się doświadczeniami braci Węgrów, gdzie aktywizacja sprzedaży przez system „przecen” i bonifikat ma długoletnią tradycję. Tam jednak odpowiednie decyzje leżą w kompetencji dyrektorów przedsięwzięcia handlowych, którzy mogą je podejmować w każdej chwili, mają przy tym swobodę w zakresie ustalania wysokości obniżek i terminu trwania bonifikowanej sprzedaży.

Nasz system „przecen” i bonifikat, choć idea jego zaczerpnięto właśnie z Węgier, odbiega od stosowanego nad Dunajem. Przede wszystkim opracowane na rodzimym użytek przepisy z góry zakładają konieczność „odkładania się” towaru w magazynach. Na przykład tzw. sprzedaż premiowa na handel nasz może stosować do piero po roku leżakowania zapasów, a jeśli klient ją zignoruje, nie sprzedane w tym trybie towary mogą być przecenione po dalszych dwóch latach. Jakkolwiek by więc liczyć, kilka lat składowania gwarantuje sama tylko teoria a praktyka lubi coś do tego jeszcze dorzucić. Straty oczywiście rosną, towar z każdym rokiem traci na wartości użytkowej.

W tej sytuacji nowa reforma bodźców materialnego zainteresowania wydaje się nieść duże nadzieje. Wyobraźmy sobie bowiem, że któreś z przedsięwzięcia handlowych wybierze za zadanie odcinkowe własnie rozkładanie zapasów. Pokusić się o... zbyt trudnozbieralnych to praca wręcz pionierska, wątpliwe jednak czy znajdą się odważni. W świetle obowiązujących przepisów dotyczących systemu „przecen” kojarzy się to z zarzucaniem petli na własną szyję. Może więc czas dojrzał do ich nowelizacji pod kątem rachunku ekonomicznego, do zastanowienia się, co się bardziej opłaca: drogo magazynować czy taniej sprzedawać?

WIESŁAWA LASKOWSKA

Od pewnego czasu toczą się w prasie ożywione dyskusje na temat ludzi utalentowanych. Jakże są szanse dla wykorzystania talentów, co stoi na przeszkodzie ich ujawniania i umożliwienia im pełnego rozwoju? „Życie Warszawy”, „Kultura”, „krakowski „Student” i inne pisma próbują odpowiedzieć na takie pytania.

Zmierzch kultu przeciętności

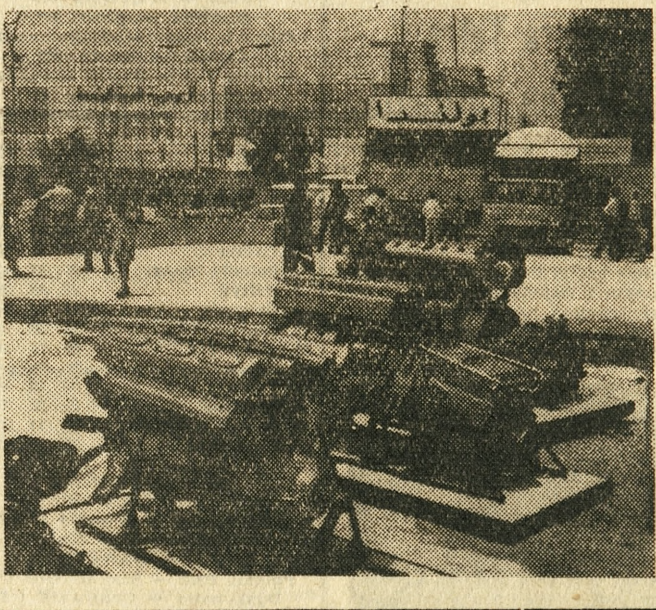
W naszym szkolnictwie wyższym przez wiele, wiele lat panował kult przeciętności: zaliczyć w terminie i co najmniej dostatecznie — oto czego wymagano. Właściwie jedynym bodźcem mobilizującym studentów do zdobywania ocen dobrych i bardzo dobrych były stypendia naukowe, ale pobieranie ich z kolei wiązało się z obowiązkiem późniejszego podejmowania pracy w uczelni, co nie dla każdego przecież studenta stanowiło perspektywę interesującą.

Wspomnieliśmy tu o bodźcu materialnym — innych bowiem nie było. Nikt przy zgłaszaniu się do pracy nie pytał absolwenta, jakie oceny posiada na dyplomie: dostateczne, czy bardzo dobre. Stopniowo, nieśmiało wprawdzie, zaczęto myśleć o zainteresowaniu studentów bardzo dobrą nauką — wprowadzono semestralne nagrody dla najlepszych na roku (obecnie otrzymać je może 10—25% studentów), na-

Tarqi Kairskie

Na Międzynarodowych Targach Przemysłowych w Kairze wystawiają swe towary firmy z 30 krajów. Przeważają maszyny rolnicze, traktory, sprzęt zmotoryzowany — dźwigi koparki, samochody i autobusy. Polska ekspozycja w centralnym punkcie terenów wystawowych cieszy się dużym powodzeniem. Na zdjęciu: fragment ekspozycji POLMOTU, reprezentującego wyroby polskiego przemysłu motoryzacyjnego.

CAF — Karpowicz



Można szybciej zdobyć dyplom, ale...

Program dla prymusów

grody za bardzo dobre ukończenie studiów, zaczęto organizować uczelniane i środowiskowe konkursy mające na celu wyłowienie najlepszego studenta danej uczelni i całego ośrodka akademickiego. Najbardziej liczny się konkurs „Czerwonej Róży”, odbywający się w Trójmieście. Tegoroczna zwyciężczyni, Janina Laudalska z IV roku Wydziału Morskiego WSE w Sopocie, posiada średnią ocenę z 28 dotychczas zdawanych egzaminów 4,96.

Szkoda zdolności

Wszystko jednak, o czym powiedziano wyżej, było wyróżnieniem najlepszych w ramach jednolitego, obowiązującego wszystkich, systemu studiów, który nie stwarzał warunków rozwoju indywidualnych zainteresowań, ani też indywidualnych możliwości opanowania wiedzy w krótszym terminie niż przewidziany programem.

Jednostki wybitnie utalentowane jechały dotąd na tym samym wózku, który przeznaczono przeciętnym. A przecież jak grupa turystów pieszych dostosowuje tempo marszu do sił najsłabszego uczestnika, tak i jednolity program stu-

diów musi być dostępny także dla studentów o bardzo średnich uzdolnieniach. Ale co dobre w turystyce — jest bardzo szkodliwe w uczelniach. Dało się to szczególnie odczuć na studiach technicznych, gdzie nie działały bodźce i możliwości wykorzystania indywidualnych uzdolnień w dziedzinie projektowania czy też konstrukcji. Dlatego od studiów technicznych właśnie zaczęto reformę.

Czarno na białym

W wyniku sugestii Zrzeszenia Studentów Polskich, Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w nowym (obowiązującym od 1 października 1969 r.) regulaminie dla wyższych szkół technicznych wprowadza duże, niezmiennie istotne innowacje.

Pierwsza z nich brzmi: „Dziekan może zezwolić studentowi na branie udziału w zajęciach oraz przystępowanie do zaliczeń i egzaminów przewidzianych planem następnego roku studiów”.

Regulamin zakłada także, iż „W przypadkach uzasadnionych wybitnymi zdolnościami studenta rektor, na wniosek dziekana, zaopiniowany przez radę pedagogiczną danego roku studiów, może zezwolić na studiowanie według indywidualnego planu studiów”.

Te dwa punkty rewolucjonalizują cały system nauczania: uzdolniony wybitnie student może szybciej niż jego kolega uzyskać dyplom, może też już na studiach rozwijać swój talent, studiując w myśl indywidualnego programu.

Jednakże postęp wkracza do naszych uczelni niezwykle wolno. W roku akademickim 1969/70 jedynie Politechnika Poznańska dla studentów po drugim i trzecim roku studiów, którzy posiadają średnią ocen powyżej 4, wprowadziła programy indywidualne. Przewidziano w nich skrócenie okresu studiów o 1 lub 2 semestry. Zaoszczędzone semestry pozwolą na kształcenie się w wybranej, wąskiej specjalności.

Inne uczelnie niestety nie kwapią się z wcieleniem zasad regulaminu w życie. Oznacza to przecież dla nich wiele dodatkowych obowiązków. Warto jednak przypomnieć tym uczelniom, że V Zjazd PZPR i posiedzenia plenarne KC żądają od szkół wyższych lepszego i sprawniejszego kształcenia kadr. Trzeba z tego wyciągnąć wnioski.

BARBARA MOROZ

SPIS POWSZECHNY

kach bytu, zasobach, majątku narodowym itp. nie jest wymysłem czasów nowożytnych. W Polsce spisy powszechne datują się od XVIII wieku. Wtedy nie odbywały się tak regularnie. Obecnie spisy powszechne, w myśl zaleceń ONZ, przeprowadza się — podobnie jak przed II wojną światową — co 10 lat. Akcję spisową wyznacza się zazwyczaj w najkorzystniejszym czasie np. spisy ludności przeprowadza się w okresie stosunkowo najsłabszego ruchu ludnościowego, a więc w zimie.

Tegoroczny Narodowy Spis Powszechny jest wyznaczony na grudzień, według stanu w nocy z 7 na 8 XII.

Zgodnie z obowiązującymi uchwałami na terenie całego państwa Narodowym Spisem Powszechnym kieruje Prezes Głównego Urzędu Statystycznego jako Generalny Komisarz Spisowy. Ponadto powołano w kraju wojewódzkie, miejskie, powiatowe bądź dzielnicowe komisje spisowe.

Jak już pisaliśmy — od 5 do 11 czerwca tego roku przeprowadzono zostanie spis rolny. Wybrano czerwiec, gdyż w tym okresie stosunkowo najłatwiej wykonać wszelkie pra-

ce związane z tą właśnie częścią NSP.

Z uwagi zaś na to, że tegoroczny NSP będzie miał nieco poszerzony zakres, a sam spis wymaga znacznej precyzji działania, w 1968 roku przeprowadzono — jako przygotowanie — spis próbny. I tutaj spieszny województwie objęto nim powiat rawicki oraz po jednym obwodzie (typowym) w miejscie i na wsi. Suma doświadczeń pozwoliła ustalić zakres szkolenia przyszłych rachmistrzów spisowych i szeregu innych poczyniła, jakie należy podjąć dla sprawnego przeprowadzenia NSP w czerwcu i grudniu tego roku.

Każdy spis powszechny obejmuje wiele dziedzin i tematów. Dla przykładu — w części obejmującej spis ludności na arkuszach ewidencyjnych zapisuje się wszystkie cechy demograficzne ludności, źródła utrzymania, cechy i skład każdego gospodarstwa domowego, a także dane o dzieciństwie kobiet. Bardzo szczegółowo spisuje się dane dotyczące mieszkań, zabudowy, urządzeń higienicznych w mieszkaniach, form własnościowych itp. Po raz pierwszy w NSP bardzo szczegółowo spisane zostaną dane dotyczące budynków gospodarczych (łącz-

nie ze szczegółami dotyczącymi budulca, pokrycia dachu itp.).

Oczywiście niemożliwością jest szybkie opracowanie obszernych danych, wynikających z NSP. Do niedawna trwało to od 5—7 lat. Obecnie jednak, dzięki maszynom matematycznym i szeregu innym ułatwieniom przewiduje się, że zestawienie wszystkich danych nie potrwa dłużej niż 2,5 do 3 lat. W miarę ich opracowywania ukazywać się będą rozmaite publikacje. W sumie wyniki ostateczne NSP z tego roku mają być opracowane na około 80 000 stronach przeliczeniowych.

Zapowiedź kolejnego Spisu Powszechnego spowodowała także różne zapytania do redakcji co do charakteru spisu i jego skutków. I tutaj spieszmy wyjaśnić, że spisy powszechne są źródłem danych o masowych zjawiskach ekonomiczno-społecznych, niezbędnych do podejmowania decyzji gospodarczych, zwłaszcza do ustalania planów. Takich danych nie uzyska się nigdy drogą bieżących badań statystycznych, które na ogół bywają wyrywkowe.

Dane wykorzystuje się do zbiorowych opracowań i zestawień statystycznych, a nie do indywidualnych działań. Tym ostatnim przeciwdziała gwarancja o zachowaniu tajemnicy statystycznej. I choć spisy powszechne są z reguły imienne, udzielanie informacji rach-

mistrzom spisowym nie może być wykorzystane w żadnym innym celu, jak tylko do zbiorczych opracowań statystycznych.

W okresie międzywojennym w Polsce przeprowadzono spisy powszechne w latach 1921 i 1931. Pierwszy z nich nie objął Górnego Śląska i części ziem północno-wschodnich. Wyniki opublikowano w 29 tomach. O wiele szerszy był spis następny, choć nie objęto nim gospodarstw rolnych (ze względów oszczędnościowych).

Po drugiej wojnie światowej pierwszy spis odbył się w naszym kraju w 1946 roku. Był to tylko spis sumaryczny, (beziimenny) dotyczący danych o ludności. Wyniki opracowywano rok. Dopiero w 1950 roku przeprowadzono spis o pełnym zakresie tematycznym. Wreszcie w 1960 roku odbył się kolejny spis powszechny, a w kwietniu 1967 roku przeprowadzono sumaryczny spis zasobów mieszkaniowych.

Narodowy Spis Powszechny wymaga od każdego obywatela sumienności i uczciwości w przekazywaniu danych. Z uwagi na cele spisu, określane także zaleceniami i potrzebami ONZ, rachmistrze spisowi powinni natrafić na życzliwość i zaufanie.

EUGENIUSZ COFTA

Moniuszkowcy i operowicze

Z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia Chór Mieszany im. Moniuszki wystąpił z uroczystym koncertem w auli UAM. Na estradzie stanął około 80-osobowy zespół, z reguły nagradzany pierwszą lokatą na konkursach śpiewaczych. Z satysfakcją obserwujemy w jego szeregach dużo młodych osób, co dobrze świadczy o przyszłości „Moniuszki”. Obok „Arionu” jedyny to w Wielkopolsce chór amatorski, który w ostatnich latach wspólnie z Filharmonią realizuje trudne kantaty i oratoria z orkiestrą symfoniczną.

Tym razem „Moniuszkowcy” ambitnie sięgnęli po „Stabat mater” Szymanowskiego. Niewątpliwie sprostał odpowiedzialnemu zadaniu. Współdziałali soliści: B. Karłowska dysponująca sprawnym wysokim i czystym, trochę jakby bezosobowo ujętą swą partią, A. Imalska (alt) i M. Kondella (baryton) zaśpiewali już bez zarzutu. Szkoda, że dyrygent zespołu M. Dondajewski jednak niekiedy zbyt mocno eksponował orkiestrę operową, kryjąc brzmienie głosu solistów (zwłaszcza sopranistki). Tym niemniej odzwierciedlenie „Stabat mater” posiadało sporo interesujących momentów.

I część wieczoru wypełniały utwory bez towarzyszenia instrumentalnego. Chór — Jubilat wykonał program „przekrojowy” muzyki polskiej, od Wacława z Szamotuł do A. Koszewskiego. Najszczęśliwiej odtworzonymi numerami okazały się „Mruszkowe bajki” Wiechowicza, „Pieśń żeglarska” Szelińskiego i „Pejzaż” Maćkowiaka, wieloletnie „żelazne” pozycje repertuaru naszego zespołu. Z twórczości F. Nowowiejskiego pokazano „Oberka”, lecz, niestety, w zbyt uproszczonym, popularnym układzie, zamiast sięgnąć po wersję trudniejszą, koncertową, którą śpiewa m. in. Chór Stuligrosza. Sumując wrażenia podkreślmy wkład pracy Dondajewskiego, podchodzącego do zagadnień interpretacyjnych w sposób nader współczesny, rzeczowy, bez emocji, która mówiąc nawiasem nie zaszkodziłaby np. uroczej „Kotysance” Raczkowskiego. Moniuszkowcy podawali swój program — lekko, przejrzysto, dźwiękiem ostrożnie dozowanym.

W Operze Poznańskiej słuchaliśmy sopranistki M. Grebenisan, popisując się jako Leonora w „Trubadurze” Verdiego. Rumuńska primadonna przedstawiła głos o przyjemnej barwie (zwłaszcza w średnicy), nośny, poprawnie prowadzony, szczególnie gdy rozśpiewała się w IV akcie. Bo górne dźwięki skali, atakowane z wysiłkiem, nie zawsze brzmiały zadowalająco. Dyrygował dyskretnie E. Kowalski. Należałoby jednak skorygować partię chóru męskiego, kilka razy mijającego się rytmicznie z orkiestrą.

Na zakończenie pragnąłbym wspomnieć o stracie jaką poniosła kultura poznańska z powodu niedawnego zgonu Z. Grabowskiej-Stankiewiczowej. Była długoletnią primabaleriną Opery, ulubienicą melomanów w okresie międzywojennym. Kreowała niezapomniane Pannę Młodą podczas polskiej premiery „Harnasów”, Tańczyła znakomicie w „Piłku ognistym”, „Panu Twardowskim”, „Legendzie Bałtyku” i dziesiątkach innych spektakli. Cześć pamięci zasłużonej artystki!

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



Stara Tatra z włoską karoserią

Od 15 już lat po szosach Czechosłowacji, a także wielu państw na świecie jeżdżą wytworne samochody osobowe o charakterystycznych opływowych liniach, niespotykanych w innych modelach. To „Tatry-603”, które w większości służą urzędowi i instytucjom, bo są reprezentacyjne, szybkie i wygodne. W „603” dokonano w tym czasie wielu

zmian. Sylwetka przyszłej Tatry będzie zupełnie inna. Jest nowoczesna i przypomina nieco modeły Opla. Jeden z prototypów przejechał już ponad 100 tysięcy kilometrów. Dalsze próby odbywać się będą na jednym z największych i najnowszych w świecie autodromów w Związku Radzieckim, w pobliżu Moskwy. (PAP)



Inną nowością czeskosłowackiego przemysłu motoryzacyjnego jest nowy model „Skody” z zakładów w Kvasinach. Fabryka ta przez wiele lat produkowała sportową Skodę-Felicię. Ostatnio wypuściła Skodę coupe 110 R (na zdjęciu). Wóz ten po raz pierwszy zaprezentowany będzie na tegorocznych targach bruńskich.

ulepszeń, ale ich sylwetka nie ulegała zmianie. I oto wszystkich zaszczyliła wiadomość, że ten tradycyjny, będący niemalże symbolem przemysłu motoryzacyjnego Czechosłowacji samochód, radykalnie zmieni swój wygląd.

Fachowa prasa podała wiadomość, że już od dłuższego czasu konstruktorzy czeskosłowaccy pracowali nad nowym modelem samochodu osobowego typu „Tatra”. Jak się okazało, w rezultacie porozumienia z włoską firmą, powstały 3 prototypy. Wszystkie miały karoserie włoskie, z czego 2 są czterodrzwiowe, a jeden dwudrzwiowy. Proponowane modele przeznaczone są dla pięciu osób (z przodu dwa oddzielne fotele, a z tyłu trzyczęściowa kanapka). Ma ją one duże skośne okna z przodu i z tyłu. Prototypy opierają się o dotychczasową tradycyjną produkcję „Tatr-603”. Motor chłodzi się powietrzem umieszczonym bezdźwięcznie z tyłu, ale nieco bardziej przesunięty do środka. Z gwarantuje to lepsze wyważenie

Emocje w Meksyku i na boiskach krajowych

W niedzielę w Meksyku na stadionie „Asteca” nastąpiło uroczyste otwarcie dziewiątych już z kolei piłkarskich mistrzostw świata w piłce nożnej. W inauguracyjnym spotkaniu gospodarze mistrzostw — Meksyk, zremisowali po słabym stosunkowo spotkaniu z zespołem Związku Radzieckiego 0:0.

Tymczasem na krajowych boiskach zaczyna się robić gorąco. Decydujący chybła o tytule mistrza Polski na rok 1970 mecz pomiędzy Legią a Górnikiem wygrał wojsko wi 2:1. Ruch i Górnik mają jeszcze teoretyczne szanse na prześięgnięcie Legii, ale nie wydaje się to możliwe. W drugim zaległym meczu I ligi. Szombierki wygrały z Wisłą 2:0.

II LIGA

Kolejne spotkanie piłkarzy Olimpii zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Dało to co prawda poznaniakom jeden punkt, ale w dalszym ciągu plasują się oni w strefie bezpośrednio zagrożonej spadkiem. Do końca rozgrywek pozostało jeszcze 5 spotkań i liczy my na co najmniej 5-6 punktów dla Olimpii. Pod warunkiem, że poznaniacy będą grać lepiej niż z Uraniem.

Śląsk — MZKS 3:0	
Motor — Hutnik 1:1	
Unia Tarnów — ŁKS 0:1	
ROW — Górnik Wałb. 3:0	
Olimpia — Urania 0:0	
Unia Racib. — Zawisza 0:3	
Włókniarz — Stal Mielec 0:0	
Garbarnia — Arkonka 1:1	
1. ROW 24 39 48:8	
2. Śląsk 24 33 35:21	
3. Stal Mielec 24 32 28:11	
4. ŁKS 25 32 25:21	
5. Garbarnia 25 27 26:21	
6. MZKS 25 27 27:25	
7. Urania 25 25 23:22	
8. Zawisza 25 25 18:21	
9. Unia Racib. 25 24 21:28	
10. Motor 25 24 23:30	
11. Olimpia 25 22 14:26	
12. Hutnik 24 21 14:24	
13. Unia Tarnów 25 20 18:24	
14. Górnik 25 17 16:31	
15. Włókniarz 25 15 17:33	
16. Arkonka 25 13 17:30	

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Porażka Warty w Kaliszu spowodowała, że różnica dzieląca „zielonych” od następnego w tabeli Lecha zmalała do 3 punktów. Wal ka o pierwsze miejsce trwa więc dalej, a do końca rozgrywek pozostały jeszcze 4 kolejni spotkań.

Lech — Lechia 0:0	
Unia — Kujawiak 0:2	
Gwardia — Flota 3:0	
Pogoń B. Szcz. — Zagłębie 2:1	
Calisia — Warta 4:2	
Polonia P-ń — Pogoń Barł. 4:1	
Bałtyk — Olimpia 2:1	
Polonia Gd. — Polonia Bydg. 1:2	
1. Warta 26 39 32:15	
2. Lech 26 36 50:13	
3. Lechia 26 34 39:12	
4. Flota 26 31 30:18	
5. Polonia Gd. 26 30 33:24	
6. Calisia 26 28 33:36	
7. Polonia Bydg. 26 27 45:31	
8. Bałtyk 26 26 26:27	
9. Gwardia 26 26 26:34	
10. Olimpia 26 25 32:30	
11. Kujawiak 26 25 30:32	
12. Pogoń Szcz. 26 24 19:25	
13. Polonia P-ń 26 22 20:28	
14. Zagłębie 26 22 30:41	
15. Pogoń Barłinek 26 11 22:57	
16. Unia Tczew 26 10 13:60	

LIGA OKRĘGOWA

KKS Kepno — Olimpia II 3:2	
Ostrowia — Stella Gł. 3:1	
Lech II — Warta II 2:1	
Polonia Piła — Stal Ostrów 2:2	
Dyskobolia — Grunwald 1:3	
Obra Kość. — Przemysław 1:2	
Viteovia — Tur Turek 3:3	

W tabeli prowadzi Tur Turek — 31 pkt. przed KKS Kepno — 30 pkt. i Przemysławem — 29 pkt.

W halach i na stadionach

W indywidualnych kajakowych mistrzostwach Polski seniorów na Malcie, rozegrano 16 konkurencji finałowych. Niespodzianką zawodów było zdobycie 10 medali przez reprezentantów Wiskordu (Szczecin) w tym 5 złotych. Kajakarze poznajscy wywalczyli w sumie 6 medali (4 złote, 3 srebrne i 1 brązowy). W drugim dniu zwycięstw odnieśli: dwójka Piszcz-Tomyślak na 1000 m i sztafeta w składzie Piszcz, Marszałkiewicz, Richter i Marchlik.

Na torach łuczniczych Surmy rozegrano drużynowe mistrzostwa okręgu w konkurencji seniorów, juniorów i młodzików. Zawody zakończyły się potrójnym zwycięstwem reprezentantów Surmy. W seniorach zwyciężyli gospodarze 3965 przed Leśnikiem — 3502 i Wartą — 2857, w juniorach — 5192 przed Wartą — 4657 i Surmą II — 4278, młodzikach — 2205 przed Koroną Bukowiec — 2195 i Wartą — 2126.

Zawodnik Surmy Szymańczyk startował wraz z kilkoma zawodnikami polskimi na międzynarodowych zawodach w Genewie, gdzie obok gospodarzy startowali reprezentanci Hiszpanii, Włoch i Francji. W konkurencji seniorów wygrał B. Mączyński — 1.128 pkt. przed Szymańczykiem — 1.115 pkt. W dwóch meczach zapasniczych w stylu klasycznym o mistrzost-

wo II ligi terytorialnej Warta pokonała Bielawiankę z Dolnego Śląska 6:3,75, a Cybina Zagłębie Wałbrzych 7:75:4. Lech pokonał Barycz Przygodzice 8:4,75.

Dwa zwycięstwa odnieśli w piłce ręcznej o mistrzostwo II ligi mężczyźni zawodnicy poznajskiego Energetyka. Pokonali oni obornicką Spartę 21:16 i AZS Poznań 20:15.

Niespodzianką sześciomeczu lekkoatletycznego o mistrzostwo II ligi był awans Orkanu Poznań obok stołecznej Legii do finałowych rozgrywek o tytuł mistrza Polski. Warszawianie uzyskali 282,5 pkt., Orkan — 257,5 pkt. przed AZS Poznań — 229 pkt., Polonią W-wa — 217 pkt., Wawelem Kraków — 204 pkt. i Olimpią Poznań — 159 pkt. W Krakowie zwyciężył Górnik — Zabrze 348 pkt. przed Gwardią (W-wa) 327 pkt., AZS (Kraków) 228 pkt., Górnikiem (Wałbrzych) 170 pkt., AZS (Wrocław) 159 pkt. i Wisłą Kraków 103 pkt.

Na torach warszawskiej Skry dwa premiowane awansem miejsca zapewniły sobie drużyny Zawiszy Bydgoszcz — 297 pkt. i Skry (W-wa) — 271 pkt. Dalsze miejsca zajęły MKS AZS W-wa — 265 pkt., Gwardia Olsztyn — 201 pkt., Śląsk Wrocław — 190,5 pkt. i Spójnia Gdańsk — 139 pkt. Plonem tych zawodów był rekord Polski w 10-boju. Jego autorem jest 34-letni Ta-

deusz Janczenko (Zawisza), który uzyskał 7644 pkt. o 231 pkt. lepiej od własnego rekordu Polski ustanowionego przed rokiem.

W czterech miastach Polski odbyły się równocześnie mecze o mistrzostwo II ligi lekkoatletycznej. W Zielonej Górze zwyciężył Lumel (Z. Góra) przed Oleśniczanką (Wrocław), Burzą (Wrocław) i Wartą (Poznań). Szudrowicz wygrał bieg na 200 m w czasie 22,0. Pierwsze trzy miejsca w Warszawie zajęły: Warszawianka, Start (Lublin) i GKS Wybrzeże; w Gdańsku — Lechia (Gdańsk) przed Pomorzem (Stargard) i Neptunem (Gdańsk) a w Rzeszowie zwyciężył Łódzki Klub Sportowy przed Startem (Katowice) i Resovią.

W Płocku odbył się tradycyjny V Ogólnopolski wyścig kolarski dookoła kombinatu. Kryterium zakończyło się sukcesem Andrzeja Kaczmarka. (Stomil) Poznań, który po porażkach jeździe zgrupował 63 pkt. i wyprzedził dwóch swoich kolegów z reprezentacji — Krzysztofa Steca (Lublinianka) — 52 pkt. oraz Wojciecha Matusiaka (Arkonka Szczecin) — 50 pkt. dalsza kolejność: 4) Tadeusz Bochnia (Carbo Gliwice) — 36 pkt., 5) Jan Smyrak (Górnik Słupiec) — 35 pkt., 6) Jan Baćkowski (SHL Kielce) — 26 pkt., 7) Stanisław Szozda (LZS Prudnik) — 16 pkt.

W Zakopanem odbył się między państwowy mecz w gimnastyce kobiet Polska-Jugosławia, który zakończył się zdecydowanym i w pełni zasłużonym zwycięstwem naszych reprezentantek 363,00:351,50 pkt. Polki wygrały ćwiczenia na wszystkich przyrządach.

Hokej na trawie

Warta mistrzem Polski

Sobotnio-niedzielne rozgrywki o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie zakończyły sezon 1969/70 r. W ostatnich meczach, które rozgrywano w niekorzystnych warunkach terenowych i atmosferycznych, napastnicy okazali się nadszarpniętymi bramkostrzelni. Przed ich strzałami bramkarze musieli skapitulować 53 razy.

Poznańska Warta obroniła tytuł mistrza Polski, który przypadł jej po raz szósty. Zieloni wygrali w pierwszym spotkaniu ze Stellą (Gniezno) 4:2. W drugim natomiast walczyli o trudną przeprawę ze Spartą (Gniezno), która do 55 min. prowadziła 1:0. Dopiero w ostatnich 15 minutach Warta zdobyła 4 bramki, wygrywając ostatecznie 4:1.

Poznański Grunwald zwyciężył po zaciętej emocjonującej grze Spartą (Gniezno) 2:1 oraz wygrał ze Stellą (Gniezno) aż 5:0. Budowlani (Łódź) pokonali Polonię (Sroda) 2:1 i zremisowali z Lechem (Poznań) 1:1. Zagłębie (Sosnowiec) zwyciężyło w Siemianowicach miejscowego Górnika 2:1 i uległo Siemianowiczance 0:9. Sparta (Wroc-

ław) przegrała obydwie spotkania z Lechem Poznań 0:7 i Polonią (Sroda) 2:3. Siemianowiczanka zremisowała z AZS Katowice 2:2 oraz wygrała z Górnikiem Siemianowice 3:0.

A oto końcowa tabela:

1) Warta Poznań 38 65:11	
2) Siemianowiczanka 34 49:16	
3) Grunwald Poznań 23 60:22	
4) Sparta Gniezno 28 34:16	
5) Lech Poznań 27 29:18	
6) AZS Katowice 24 36:28	
7) Stella Gniezno 20 23:37	
8) Górnik Siemianowice 20 15:22	
9) Polonia Sroda 15 30:45	
10) Zagłębie Sosnowiec 14 13:48	
11) Budowlani Łódź 12 17:32	
12) Sparta Wrocław 1 9:85	

Dwa ostatnie zespoły spadają z I ligi.



Hokeiści KS Warta, którzy zdobyli mistrzostwo Polski.

Na pewno w zimie będziemy marznąć... — Odczekała chwilę, wciąż nie ruszając się z miejsca. — A więc?

— O czym mówisz?

— O tym. — Znów wskazała na stół. — Chyba ujawnisz wreszcie przede mną to matematyczne dzieło. A może to wiersze, co? Kiedyś układałeś na moją cześć. Pamiętasz?

— Przestań! Nie mam nastroju na wygłupy. — Grela wciąż zły i chmurny gwałtownie odsunął krzesło, podszedł do okna. Z dworu dochodziły odgłosy wesołej zabawy. Cały dziedziniec był pełen dzieci. — Popatrz co oni tam wyrabiają! Znów dorwali się do huśtawki i nie pozwalają się bawić Ewie. Już ja im dam wycisk jak wrócę do domu!

Kilkuletnia córeczka kapitana Szumnego w jaskrawej, czerwonej sukience próbowała bez skutku wcisnąć się pomiędzy jednakowo ubranych bliźniaków. — Może zejdziesz i ich uspokoisz, a ja przez ten czas...

— Po co? Sami się pogodzą. Czekam.

— Na co?

— Sam wiesz dobrze.

— Uparta jesteś jak... jak... — Nie mogąc znaleźć odpowiedniego słowa wruszyła wreszcie ramionami, podszedł z powrotem do stołu i nachylając się nad kartką powiedział cicho: — Obliczam. Po prostu obliczam jakby to było, gdybym poszedł na emeryturę. Zadowolona jesteś? Popatrz: od pięćdziesiątego w wojsku, od pięćdziesiątego trzeciego jestem pilotem. Dwanaście lat na odrzutowcach liczy się podwojnę, a akademia — trzy lata — po półtora roku. Należy mi się więc emerytura pełna...

— Przestań! — Obrzuciła go szybkim spojrzeniem; jej sztuczny humor nagle się załamał.

— Powiedzieć ci prawdę? Jesteś histeryk. Po prostu histeryk. Wydziaław jak baba. A co myślałeś kiedy zaczynałeś latać? Że całe życie spędzisz w powietrzu! Przypnij się: tak myślałeś. Wiem zresztą dobrze, że wtedy nie chciałeś wiedzieć o niczym, co będzie potem. W ogóle przyszłość dla ciebie nie istniała. Chyba się nie mylę, co?

Nie czekając na jego odpowiedź objęła go serdecznie.

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Poczuł radość tak ogromną, że gdyby mógł, skoczyłby z radości w górę. Silnik pracował. To nie ulegało już wątpliwości.

— Temperatura gazów wzrasta! Obroty silnika wzrastają! — zawołał Grela. A jego krzyk uzmysłowił wreszcie Januszowi, że wszystko co złe było za nim.

— Wysokość dwa i pół tysiąca. Silnik pracuje! — zameldował zachodząc z prostej do lądowania.

15

— Co tobie, Klaudiusz?

Major Grela nachylił nad rozłożoną na stole kartką obliczał coś w skupieniu. Zdawał się nie dostrzegać żony, która cicho wyszła z drugiego pokoju i stanęła obok. Usiłowała zająć mu ponad głową w długi rząd cyfr i zapisków, ale on starannie je zakrył.

— Zostaw mnie w spokoju. — mruknął. — Muszę to skończyć. Nie mam czasu.

— Zaraz cię zostawię. Tylko powiedz: co to? — Wskazała brodą na zapisany arkusz. W jej łagodnym zwykle głosie zabrzmiał nieoczekiwany upór.

— Nic, nic. Naprawdę nic ważnego. — Próbował się uśmiechnąć. — Musisz mi kupić papcie. Ciepłe, solidne. Takie, jakie miał ojciec. Pamiętasz?

— Papcie? Czemu nie. Mogę ci kupić. Przydadzą ci się na pewno na zimę. — Z powaga, bez krzyżyny ironii spojrzała w stronę okna. — Zobacz jak mało żeberek w kaloryferach.



Obiecujuco rozpoczął tegoroczny sezon junior Kubzdyl z Olimpii, który w konkurencji seniorów uzyskał 16,08. Liczymy na dalszą solidną pracę Kubzdyla, która pozwoli rozwinąć niewątpliwie talent.



Lechowicz z AZS-u wykazał dalszą poprawę formy ustanawiając wynikiem 75,98 m nowy rekord okręgu w rzucie oszczepem.

Fot. (4) — K. Przychodzki

BĄDŹ OSZCZĘDNA I KUPUJ MARGARYNĘ

K2317

SREBRO-ZŁOM

oraz
srebro przemysłowe
KUPUJA SKLEPY
„Ars Christiana”

- Poznań, ul. Wrocławska nr 14
- Kalisz, ul. Kanoniczna nr 1
- Gniezno, ul. Mł. Gwardii nr 1
- Kościan, Rynek nr 19
- Pila, ul. 1 Maja nr 1

K3667

Praca

Zatrudnię dzielnikę (pracę ręczną). Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28139g.

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe, potrzebna zaraz. Osnowa 11a m. 6 (Debiec). 28345g

Gospoś samodzielną, do chodzącej, poszukuje samotny pan (centrum Poznania). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26539g.

Potrzebny pomocnik krawiecki na szuki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28761g.

Uczeń powyżej lat 18 do zawodu krawieckiego, może się zgłosić. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28762g.

Sprzedaż

Sprzedam psa boksera 14-miesięcznego z rodowodem. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27392g.

Jawa CZ-175, sprzedam. Tomkiewicz, Poznań, Sikorskiego 34 m. 5, od godziny 17. 28762g

Wapno hydratyzowane, kreda, gips, klinkier pod dachówkę, papiery, lepić słomę, karbolitum — poleca Karwatka, Wolsztyn, tel. 272. 1302p

Szynsyle hodowlane — sprzedam Zarodowa Fema, Poznań, ul. Obronna 8 m. 1, tel. 672-853. 26616g



Powszechny
Dom
Towarowy

OGŁASZA

premiowana sprzedaż:

- ◆ konfekcji ciężkiej,
- ◆ obuwia skózanego i galanterii skórzanej,
- ◆ koszul i piżam męskich oraz chłopięcych —

w okresie od 15 maja do 30 czerwca 1970 roku w stoiskach Okrągłaka na III, IV, V, VI i VII piętrze.

Na nagrody przewidziane są bony towarowe wartości 10.000,— zł.

K3379

Samochody

Syręną 104, wygrana PKO — sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 13 m. 20. 28412g

Sprzedam Syręną 101. Kolin, Dworcowa 6 m. 31. 1314p

Kupię P-70 lub Trabanta 600. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28331g.

Sprzedam nową Syręną 104, premia PKO. Leszno, Sienkiewicza 30. 1301p

Sprzedam samochód bągawowy w dobrym stanie. Poznań - Plewiska, Grunwaldzka 32. 27494gpr

Sprzedam Volkswagena 1500 limuzynę. Poznań-Debiec, Orzechowa 11 m. 3. 27453g

Sprzedam nowego „Fiat 125 p” — 1300. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28327g.

Autoryzowany Renault-Service, inż. Piechowski, Kościelna 56 — poleca swoje usługi. 26676g

Sprzedam Syręną 103, w bardzo dobrym stanie. Wolsztyn, ul. M. Nowotki 15, tel. 826. 27508g

Sprzedam Renault Dauphine, w bardzo dobrym stanie. Telefon 555-44. 28552g



URLOPY, WAKACJE, WCZASY — JUŻ BLISKO! WŁAŚNIE TERAZ TRZEBA POMYSLEĆ O KUPNIE RADIOODBIORNIKA TURYSTYCZNEGO! ZAKŁADY USŁUG RADIO-TECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH — ZURT — DYSPONUJĄ OGROMNYM WYBÓREM RADIOODBIORNIKÓW, KTÓRE MOŻNA KUPIĆ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY, PRZY CZYM ISTNIEJE BARDZO ATRAKCYJNA OKAZJA ZAKUPU ZBIOROWEGO W ZAKŁADZIE PRACY! RATY WÓWCZAS WYNOŚĄ ZALEDWIE PO 40 ZŁ.

K341

Nieruchomości

Sprzedam w Dolewie no wy dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze z ogródkiem. Andrzejewska, Tarnowo Podgórne, pow. Poznań. 28419g

Kupię dom 4-pokojowy, jednorodzinny, wyliczony, najchętniej z garażem w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28001g.

Sprzedam działkę 1,2 ha. całość cytotowarowa i sad 9-letni, budynek gospodarczy — mieszkalny, do wykończenia. Tatary koło Koźmiana Wlkp. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1310p.

Sprzedam domek piętrowy 3 pokoje, wyliczony, wolny, możliwość nadbudowy. Ryszard Wiczorek, Poznań, ul. Promieniowa 118, tel. 673-475. 28302g

Sprzedam 2 ha ziemi z drzewami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28301g.

Sprzedam gospodarstwo 2 ha w Bielawach, pow. Znin. Stefan Obiegły, Bieławy. 1313p

Kupię domek z ogrodem blisko komunikacji, cena obojętna. Dańko Poznań. Mieszyńska 4. 27112g

Parcelę budowlaną w Kiekrzu, sprzedam, zamie nie na małe wyłączone są modułowe mieszkanie. — Miejsowość obojętna — przemysłowa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25141g.

Okazyjnie do nabycia: Willa dwurodzinna z wygodami wolna 650.000 zł. Polowa wili bliźniaczej komfortowej 550.000. Połowa połowa wili w stanie surowym 325.000. Dom nowy do zamieszkania 400.000. Wiliła wolnostojąca 350.000. Piętro trzypokojowe z wygodami 300.000. Idealna połowa domu cze ropokojowe mieszkanie — 225.000. Połowa domu, cze ropokojowe mieszkanie — 130.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 28450g

Lokale

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, Łazarz — na podobne jednopokojowe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28272g.

Oddam lokal (40 m² — wo da, gaz, elektryczność) na warsztat — w zamian mieszkanie 1,5-2 pokoje z kuchnią. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27514g.

Pokój wspólny oraz jedno osobowy, wynajmę ponom. Jaskiniowa 24. 27947g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 — zatrudni od 15. VI. 1970 r.

10 POMOCY KUCHENNYCH — w Ośrodku Wczasów Pracowniczych i Ośrodku Kolonijnym w Niechorzu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Adm.-Socjalnym zakładu — Poznań, ul. Ratajczaka 26, pok. nr 3. K3634

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Wyszakowie, pow. Środa — przyjmie do pracy zaraz — TRAKTORZYSTĘ z uprawnieniami na kombajn zbożowy oraz — PRACOWNIKA do prac polowych.

Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze RSP. W3819

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie — zatrudni zaraz — 2 PRACOWNIKÓW na stanowisko MASARZY — i 2 PRACOWNIKÓW na stanowisko PIEKARZY

Wymagane wykształcenie zawodowe. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu. W3896

Przedsiębiorstwo PGR Chocicza, pow. Jarocin — przyjmie zaraz:

2 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac różnych w gospodarstwie lubrze. Mieszkanie służbowe zapewnione. W3320

PRACOWNIKÓW do robót: — wodno-kanalizacyjnych, — centralnego ogrzewania, — elektroinstalacyjnych — wykwalifikowanych lub z praktyką — oraz — SPAWACZY AUTOGENICZNYCH

zatrudni zaraz przy pracach na terenie województwa rozmańskiego

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno nr 59a, tel. 742-01, wewn. 68. Dojazd z Rataj autobusem nr 62. W3586

Sprzedam wille jednorodzinna, wyliczona, c. o. w Puszczykowie, w dobrym punkcie, blisko dworca, po kupnie wolna. Warunek mieszkanie do zamiany w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27729gpr.

Działek campingową, najchętniej w Kamieńsku — nad jeziorem miejskim — kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27545g

Puszczykowie — piękna wolna wille z ogrodem, sprzedam. Adamski, Poznań, Matejki 33a. 28449g

Sprzedam 1 ha ziemi, nadającej się na ogrodnictwo — cena do uzgodnienia. Stanisław Maciejewski, Komorniki, Zabikowo, Sokoła 4 m. 1, Skorupska. 27916g

Artystyczna cerownia, Ła zarz. Engla 11. 23923g

Wypożyczalnia elegancji — garderoby, ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1 m. 4. 24180g

Wynajmę 2 pokoje, blisko lasu i morza, nowe budownictwo, ciepła woda — dwóm małżeństwom, najchętniej bezdzietnym — w mieszkaniach: czerwone, li-pieć i sierpień. Gdańsk — Przymorze, ul. Dąbrowszczaków 32, klatka C m. 6. 26729g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wykonuję balustrady, bramy, furtki, kraty piwniczne, ogrodzenia, kozy, stolarskie, konstrukcje metalowe. Świerczewo 12, tel. 334-35, Jaszukowski. 26793g

Wysoka, przystojna, lat 32, kulturalna, niebieska, pozna odpowiedniego mężczyznę. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26727g.

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

Wznieś w dzierżawę zakład fotograficzny lub lokal na zakład w województwie poznańskim, bydgoskim lub zielonogórskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26730g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21. Tęczy wszystkie działy. Redaktor naczelnego: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 8.30-17. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-29. Redakcja: 659-73 i 653-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 652-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe. „Ruch”. A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 2. A Redakcja nie wraca nie zamówionych rękopisów. B-7

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — g. 17 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Dzie-
ci ziemi” (teatr z Tbilisi); OPE-
RETKA — g. 19 „Hrabia Luxem-
burg”; MARCINEK — g. 11 i 17
„Lajkonik”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Ostatni
świadek”; „Paragon gola”; KO-
ŚCIAN: „Żywy trup”; LESZNO:
„Starsza pani bez godności”; NO-
WY TOMYŚL: „Brylantowa ręka”
i „Marty sezon”; OBORNIKI:
„Żelazny potok”; SREM: nieczyn-
ne; ŚRODA: „Kto mu otworzy
drzwi”; SZAMOTUŁY: „Miłosne
przygody Moll Flanders”; WĄ-
GROWIEC: „Panienci z Roche-
fort”; WRZEŚNIA: „Start”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Kobieta USA i Poloni amerykań-
skiej”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,68 MHz (do g. 17):
8.05 Publicystyka międzynarodowa;
8.10 Muzyka międzynarodowa; 9 Dla
kl. VIII „To nasza ojczyzna jest
właśnie...”; 9.20 Mel. rozrywk. gra
Andre Previn — fortepian; 9.40
Dla przedszkoli — Piosenki z ca-
łego świata; 10.05 „Dzienniki” St.
Zeromskiego — fragm. 4; 10.25
Utwory kompozytorów włoskich;
10.50 W Instytucie Immunologii;
11 Dla kl. VI „Ojciec i syn”
słuch.; 11.30 Mel. ze znanych ko-
medii muzycznych; 11.49 Rodzice
a dziecko; 12.25 Konce, z polone-
zem; 13 Dla kl. III-IV „Muzykal-
ne psy”; 13.20 Gra Ork. Mandoli-
nistów Rozgł. Łódzkiej PR; 13.40
Więcej, lepiej, taniej; 14 Wesoły
autobus; 15.05 Godzina dla dzie-
ci i chłopców; 15.50 Dla dzieci
„Przez morza i dżungle” odc. 25
pow.; 16.05 Ze świata opery — w
oprac. Józefa Kańskiego; 16.30 Po-
łudnie z młodzieżą; 18.05 Mój
program na antenie; 18.50 Muz. i
Aktual.; 19.15 Dla domu i dla cie-
bie; 19.30 Konce. żywe; 20.25 Mel.
Rzymu i Neapolu; 21 Reportaż
Red. Spół.; 21.20 Teatr PR — Stu-
dio klasyczne „Pieśń przetrwania”
słuch.; 22.20 „Sylwetka kompozy-
tora — W. Kilar — wizerunek
własny”; 23.10 Przegląd i poglą-
dy; 23.20 Gra Zespół J. Miliana;
23.40 Tańczymy do północy; 0.10
Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
79,74 MHz; 8.35 Z badań Ośrodka
Opinii Publicznej i Studiów Pro-
gramowych; 8.45 Na organach
Hammonda — gra Howard Blaks
z tow. ork.; 9 Gra Polska Kapela
pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.25
Z życia ZSRR; 9.55 Rytm, melodia
i piosenka; 10.25 „Zespół Dźwięk”
i słuch.; 10.55 Z cyklu: „Historyczne
recitale wielkich artystów”; 11.40
J. F. Haendel — Concerto grosso
C-dur; 12 Czas dobrych gospodar-
czy; 13.15 Słuchacz pisać — ma-
opowiadania; 13.25 Gra Ork. Pula
Mauriat; 13.40 „Kłamstwo i cza-
ry” fragm. pow.; 14.05 Z nowych
nagrań Orkiestry PR pod dyr. S.
Rachonia; 14.25 Konce. Chóru Rozgł.
Wrocławskiej PR; 14.45 „Błękitna
szafetka”; 15 Z polskiej muzyki
lata 20-tych; 15.35 Muzyka ludowa
Włoch; 17.15 Aud. Red. Społecz-
nej; 17.25 15 lat działalności Opery
Poznańskiej w Polsce Ludowej;
17.40 „Przed nami lato huśta-
wo”; 17.55 Radioexpress; 18.05
Śpiewa Chór S. Stulgier; 18.20
„Widok na...” — wydarzenia, opi-
nie, refleksje ze świata nauki;
19.15 Język angielski; 19.30 Wieczór
literacko-muzyczny — Magazyn li-
teracko-muzyczny pt. „Wieczór
pod oliwkami”; 21.16 R. Strauss —
Divertimento — Suita wg utwo-
rów klawesynowych Francois Cou-
perina; 21.30 Reportaż literacki;
21.50 Muzyczne wiadomości filmowe;
22.30 Radiowy Klub Eksporterów;
22.45 Kwadrans z Ireną Santor i Ja-
rema Stepińskim; 23 Muzyka wio-
ska poprzez stulecia.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-
bi; 17.30 „Porwanie z lotniska” —
odc. 5 pow.; 18 Ekspresem przez
świat; 18.05 „Elizyś zycia” — lu-
moreski angielskie; 18.25 Blues
wczoraj i dziś; 18.45 Grunt to ro-
dzinka — muzykalna; 19 Pisarz
miesiąca — T. Breza; 19.15 Barok
w muzyce; 19.35 Zbliżenia — ma-
gazyń; 20.20 Nowe, nowe i naj-
nowsze; 21 Mowa — magazyn ling-
wistyczny; 21.20 Rozszyfrowujemy
piosenkę; 21.40 Na poboczu wiel-
kiej polityki — felieton; 21.50 Ope-
ra tygodnia — Gian Carlo Menotti
„Konsul”; 22.08 Śpiewa Rita Pa-
vone; 22.15 Powieść w wyd. dźwię-
kowy; 22.30 Saga rodu Forsyte’ów odc. 12;
22.45 Przebieg zła Atlantyki; 23
Swoje ulubione wiersze recytuje
M. Czechowicz; 23.05 Barok w mu-
zyce — Koncert; 23.50 Śpiewa A-
driano Celentano.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
2 VI 1970 Nr 129 (8173)

Proporzec przechodni dla szamotulskich PZZ

Zakłady Zbożowe w Szamo-
tulach od dawna plasowały
się w ścisłej czołówce najlep-
szych w naszym woje-
wództwie, a także w kraju. We
współzawodnictwie o tytuł naj-
lepszego zakładu zbożowo-
młynarskiego za rok 1969, za-
łoga szamotulskich PZZ uzy-
skała I miejsce w wojewódz-
twie, a IV w kraju. Tym sa-
mym zdobyła proporzec prze-
chodni, będący dotychczas w
posiadaniu PZZ Leszno.

Zakład przemienił w ub. ro-
ku ok. 100 tys. ton zbóż, wyko-
nując swoje zadania planowe
w ponad 104 procentach. Wyko-
nał też wszystkie zadania kon-

traktacji i skupu zbóż, osiąga-
jąc wysoki procent rentowno-
ści.

Ogólna wartość podjętych
zobowiązań i czynów społecz-
nych wyniosła ponad 410 tys.
zł. Ich realizacja, szczególnie
w zakresie dodatkowej produk-
cji przemysłowej, przyczyniła
się do wykonania i przekrocze-
nia planowych zadań.

W uroczystości przekazania
proporca przechodniego, jaka
odbyła się w minioną sobotę,
gośćmi zalogi byli przedstawiciele
WP PZZ Poznań i władz
powiatu. Wielu pracowników
otrzymało dyplomy uznania
oraz nagrody pieniężne. (mr)

Na zdjęciu: urocz-
sty moment prze-
kazywania proporca
przechodniego
przez delegację
PZZ z Leszna dy-
rektorowi szamotul-
skich PZZ, Henry-
kowi Jęczykowski.
Fot. — M. Różański

J. PRYMANOWSKI GOŚCIEM MŁODZIEŻY

KÓRNIK. 15 bm. Koło Absolu-
tów przy Liceum Ogólnokształ-
cącym w Kórniku przeżyło miłą
uroczystość — spotkanie z auto-
rami scenariusza filmu „Cztery
pancerne i pies” — Januszem Pry-
manowskim i jego małżonką. Po
serdecznym powitaniu swój klub
pancerny zameldował pułkownik
Tomek Kuczerowicz. W
pierwszej części autorzy w szcze-
gółowy sposób opowiadali, jak
rodził się scenariusz i film, który
podbił cały kraj. Młodzież z ko-
lei zasympulowała gości szeregiem py-
tań, na które otrzymywała wy-
czepne wyjaśnienia. Zakończe-
niem miłego spotkania było roz-
dzielenie autografów. (sn)

W NAGRODĘ — SZTANDAR

PNIEWY. W nagrodę za duże
zaangażowanie młodzieży w czyn-
ność społeczną w zakresie porzą-
dkowania i upiększania miasta
społeczeństwo Pniew funduje sztan-
dar miejscowemu szeregowi har-
cerskiemu. Uroczystość wręczenia
sztandaru ma nastąpić w przysz-
łym miesiącu. (z)

WIECZÓR W PODRZEWIU

SZAMOTUŁY. W ramach ob-
chodów leninowskich w Podrze-
wiu odbyło się spotkanie przed-
stawicieli władz powiatu szamo-
tulskiego z miejscową ludnością.
Wśród zaproszonych gości był tak-
że przedstawiciel KW PZPR Cz.
Józwiak. Działaczka Ligi Kobiet,
B. Andrzejewska, wygłosiła pre-
lekcję na temat życia i działalności
ci Lenina, po czym zespół PDK
z Szamotuł wystąpił przy świetlach
z okolicznościowym programem
słowno-muzycznym. Duże brawa
otrzymał Jacek Przybysz, który
dał koncert muzyki Bacha na or-
ganach elektronicznych. (mr)

„NIE IGRAJ Z OGNIEM”

GOSTYŃ. 4 czerwca w Zakła-
dowym Domu Kultury „Hutnik” w
Gostyniu wystąpi gościnnie Pań-
stwowy Teatr im. A. Fredry z
Gniezna, wystawiając dramat
schillerowski „Intryga i miłość”.
Wieczór 5 VI (godzina 18 i 20) be-
dzie atrakcyjną dla sympatyków
muzyki rozrywkowej i piosenki.
W „Hutniku” wystąpi grupa wo-
kalno-instrumentalna „Wiatriki”.
Impreza, połączona ze zga-
dunią, nosi nazwę „Nie igraj z
ogniem”. (ww)

TELEWIZJA

WTOREK; 9.55 — Dla szkół —
Język polski kl. I lic. — Fryde-
ryk Schiller — „Zbójcy”; 10.35-12
— „Bruno” — film fab. prod. wio-
skiej; 12.45 — Przynajmniej jedna
rozmowa — „Jak założyć i prowadzić
prace doświadczenia naukowe w
gospodarstwie”; 13.20 — Z cyklu:
„Wybieramy zawod”; 13.55 —
Przynajmniej jedna rozmowa (powt.);
14.25-15.30 — Politechnika TV —
Matematyka I rok — „Ekstremum”
cz. I i II; 16.40 — Dziennik; 16.50
— TV Ekran Młodych; 18.45 — „Ce-
ga i paragrafy”; 19.20 — Dobra-
noty i Dziennik; 20.10 „Bruno” —
fab. film prod. wiojskiej; 21.35 —
Ogólnopolski Festiwal Filmów
Krótkometrażowych; 22.15 — Dzien-
nik; 22.35-23.40 — Politechnika
TV (powt.).
ŚRODA: 9 — Film z serii „Ge-
minus” — prod. wiojskiej; 9.55 —

10.25 — Fizyka kl. VIII — „W stu-
dio telewizyjnym”; 11.55-12.25 —
Chemia kl. VIII — „Metalurgia”;
12.45-13.15 — Kl. VIII — z cyklu
„Wychowanie obywatelskie”;
„Polska i świat”; 14.25-15.30 —
Politechnika TV — Matematyka
— Kurs przygotowawczy — „Przy-
kłady rozwiązań zadań egzamina-
cyjnych”; 16.40 — Dziennik; 16.50 —
Film dla dzieci; 17.05 — „100
ton na godzinę” film Tele-aru;
17.20 — Jubileuszowy występ Chó-
ru Moniuszko”; 17.35 — Magazyn
ITP; 17.50 — „Codzienny marsz”;
18.20 — Film z serii „Wyprawy” —
(ostatni odc.); 18.45 — Magazyn me-
dyczny; 19.20 — Dobranoc i Dzien-
nik; 20.10 — Film z serii „Gemi-
nus” — odc. IV; 21.05 — „Świat-
wid”; 21.45 — PKF; 21.55 — „Pie-
niarż cygański — Mikołaj Sliczen-
ko”; 22.40 — Dziennik; 23 — Poli-
technika TV — (powt.).
TV zastrzega prawo zmian.

Sprzęt rolniczy pod ostrzałem użytkowników

W epoce elektroniki i atomu trudności z produkcją lemiesz?

Postulaty i pretensje rolników pod adresem przemysłu
produkującego maszyny i urządzenia rolnicze znane są po-
wszechnie. Przemysł wielokrotnie dawał zapewnienie, że po-
prawi jakość produkowanych maszyn. Jednakże dokonana
przez Stację Oceny Sprzętu Rolniczego analiza jakości do-
starczanego rolnictwu sprzętu wykazała, że mimo dość znacz-
nej poprawy, zapewnienia te nie zostały w pełni zrealizo-
wane. Nadal jakość wielu produkowanych przez nasz prze-
mysł maszyn rolniczych pozostawia wiele do życzenia.

Nawet tak proste narzędzia
jak plugi konne mają liczne

usterki, m. in. niedostateczną
powłokę antykorozyjną, ostre
krawędzie ram, wadliwy monta-
ż, zaś lemiesz do nich łat-
wo się wyginają. Nieco lepiej
przedstawiają się plugi ciągni-
kowe, ale ich mankamentem
jest pęknięcie, odkształcanie i
szybkie ścieranie się lemiesz,
co skraca okres ich eksploata-
cji, a tym samym podraża
koszty orki. Mimo wielokrot-
nych monitów Ministerstwa
Rolnictwa przemysł dopiero w
ub. r. powołał zespół specja-
listów do wyjaśnienia przy-
czyn tych usterek. Zespół
stwierdził, że złą jakość le-
miesz powoduje brak wyża-
rzania normalizacyjnego w
końcowym stadium produkcji
półfabrykatu w Hucie Za-
wiercie oraz w Przedsiębior-
stwie Sprzętu Rolniczego w
Kaliszu. Jednakże przedsię-
biorstwa te odmówiły wyko-
nywania tego niezbędnego za-
biegu, a więc wieś nadal
otrzymywał będzie lemiesz
złej jakości.

Główną nie usuniętą dotych-
czas usterką bron zębatach
to niska jakość materiału, z
którego wykonuje się zęby i
łańcuchy. W glebogryzarkach
GG-Z-1,6 urywają się noże,
pękają ramy, powstają awa-
rie skrzyń przekładniowych,
a przy tym cechuje je zła ja-
kość powłoki antykorozyjnej.

Wiele usterek, a przede
wszystkim niską jakość ła-
ńcuchów, małą wytrzymałość
tarcz, uchwyty, łożysk, nie-
staranny montaż mają sień-
niki nawozowe — konny SK-2 i
ciągniki SNT-2,6. W sień-
nikach zbożowych konnych i
ciągnikowych mimo pewnej
poprawy, nadal zbyt szybko

zużywają się spiralne przewo-
dy, stopki redlic, zawiasy red-
licowe.

Szereg niedociągnięć, a
przede wszystkim zapychanie
się kanału wyrzutowego, nie-
dostateczną regulację wy-
rzutów masy ma także wy-
modernizowany w 1967 r. ścinacz
zielonek SKH-2. Wiele za-
strzeżeń pod względem jakości
i niewytrzymałości budzą prze-
strząsacz-zgrabiarki, zaś kon-
strukcja wiązki konnej
WK-1,5 jest przestarzała.

Przemysł nie zrealizował,
niestety, także postulatów rol-
ników dotyczących ulepszenia
młocarni MCC-10 i bukow-
nika BK-1100 poprzez zastoso-
wanie osłon napędu pasa głów-
nego i gardzieli, wprowadze-
nie centralnej regulacji kle-
piska, samopodawacza snopów
itp. W rozdrabniaczach łęcin
ziemniaczanych odrywają się
ramy od osłony, pękają osłony,
a nieobrabiane ciepłnie
łańcuchy ścinające łąty ury-
wają się i ulegają szybkiemu
zużyciu.

Równocześnie wiele maszyn
rolniczych m. in. takich jak:
kopaczka KEP-2, wiązarka
ciągnikowa 2/C-5, kosiarki,
rozrzućnik wapna RCW-2, roz-
siewacz nawozów RNZ i inne
cieszą się powszechnym uzna-
niem rolników. Dowodzi to, że
przemysł nasz jest w stanie
produkować maszyny rolnicze
wysokiej jakości, bez usterek.
Toteż poprawa jakości całego
sprzętu rolniczego powinna
stać się głównym zadaniem
jego producentów. (em)

Mechlin i Dąbrowa otrzymały linię PKS

Gromady Dąbrowa i Mech-
lin pow. Śrem, oddalone 2 i
pół km od głównej trasy Za-
nieny — Śrem, długo stara-
ły się o bitą drogę przez piasz-
czyste, leśne tereny swoich
osiedli. Marzyli o tym, by w
dalszym etapie otrzymać bez-
pośrednie połączenie autobu-
sów ze Śremem. Ludność gro-
mady z zapałem zabrała się do
regulacji terenu, dając w czyn-
ność społeczną prace warto-
ści 1,5 mln zł. Inicjatorem tego
przedsięwzięcia byli sołtys —
Kazimierz Małiński oraz kie-
rownik szkoły w Dąbrowie,
Marian Kowalewski.

Dziś poprzez odbywanie wio-
ski od szosy Zanieny —
Śrem biegnie równa bitumicz-
na wstęga, w której od ubieg-
łej niedzieli kursują autobusy
PKS. Podniosła uroczystość
przyłączenia kilkukilometrowe-
go odcinka do linii autobus-
owej odbyła się 31 maja w Dą-
browie, z udziałem I sekretarza
Komitetu Powiatowego PZPR
Mariana Dominiczaka, przed-
stawicieli władz administracyj-
nych, organizacji powiatu i
gromady oraz dyrekcji PKS.

Tradycyjne przecięcie wstę-
gi dało zielone światło i
ukwiecony autobus ruszył w
pierwszą turę, by odtąd służyć
już nieprzerwanie społecz-
stwu. Codziennie będzie ich
kursować na tej trasie 21. (sn)

25 par jubilatów

Marszem weselnym roz-
poczęło się spotkanie 25 par
małżeńskich, które zawarły
śluby przed 9 maja 1945 r. w
Obrzycku. Jubilatami srebrne-
go wesela wręczono wiązanki
kwiatów, zaś młodzież szkolna
wystąpiła przed rodzicami z
programem artystycznym. Po-
dobne spotkania organizowane
są we wszystkich gromadach.
(mr)

Odpowiadamy

Leszek z Gniezna — Z ulg w o-
płatach radia i telewizji mają pra-
wo korzystać tylko inwalidzi wo-
jenni i renciści zaliczeni do pierw-
szej grupy inwalidzkiej. (964)
Pracująca matka Kościán — Naj-
dłuższy okres pobierania zasiłku
dla karmiących matek wynosi 12
tygodni. (1037)
Janina Sz. Nowy Tomyśl — Pań-
stwowy Zespół Pieśni i Tańca
„Mazowsze” mieści się w Karoli-
nie koło Warszawy. Przy zespole
jest internet. (1233)